Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.10.2013 www.osw.waw.pl

Kryzys tradycyjnych partii w Czechach

Jakub Groszkowski

W przedterminowych wyborach parlamentarnych zaplanowanych na 25–26 października istotną rolę mogą odegrać ugrupowania polityczne, nieobecne dotychczas w Izbie Poselskiej. Ruch ANO 2011 oraz Partia Praw Obywateli – Zemanowcy (SPOZ) bazują na popularności swoich liderów. W kampanii wyborczej skupiają się na krytyce skompromitowanej prawicy oraz prowadzącej w sondażach Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD), mniejszą wagę przywiązując do prezentowania własnego programu. Z sondaży wynika, że partia ANO 2011, stworzona przez czeskiego miliardera słowackiego pochodzenia Andreja Babiša, może liczyć na ok. 10% głosów. Poparcie dla wspieranej przez prezydenta Miloša Zemana SPOZ waha się w okolicach 5-procentowego progu wyborczego.

Nowe ugrupowania akcentują potrzebę walki z korupcją i krytykują alienację obecnej elity politycznej, podkreślając rolę demokracji bezpośredniej. Niemniej ugrupowania te są kierowane silną ręką przez osoby, które zainwestowały w nie pieniądze i bronią się przed napływem nowych członków, ponieważ ci mogliby wymusić bardziej demokratyczny sposób zarządzania partią. W przeciwieństwie do tradycyjnych ugrupowań, gdzie następuje oddolna wymiana kadr, partie te przypominają projekty polityczno-biznesowe.

Spadek zaufania do tradycyjnych partii

Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) i Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD) dominują na czeskiej scenie politycznej od narodzin Republiki Czeskiej sukcesywnie budzą coraz większą niechęć obywateli. O ile w 2006 roku ODS i ČSSD zdobyły łącznie ponad 3,6 mln głosów, cztery lata później zagłosowało na nie już tylko 2,2 mln wyborców. W 2010 roku do parlamentu po raz pierwszy dostały się konserwatywna TOP 09 oraz efemeryczne ugrupowanie Sprawy Publiczne (VV). Partii Praw Obywateli – Zemanowcy zabrakło wówczas niecałych 40 tysięcy głosów do przekroczenia progu wyborczego. TOP 09 oraz Sprawy Publiczne powołały koalicję rządową wraz z ODS. Z czasem jednak wyszło na jaw, że Sprawy Publiczne, bardziej niż partię przypominają projekt polityczno-biznesowy, ściśle powiązany z firmą ochroniarską. Brak zaufania między koalicjantami, wywołujący regularne kryzysy rządowe doprowadził do rozpadu koalicji i utraty większości w Izbie Poselskiej. Sprawy Publiczne wobec braku poparcia nie zdecydowały się na samodzielne kandydowanie w najbliższych wyborach.

W przeciwieństwie do VV powstała przed pięcioma laty partia TOP 09, utworzona na bazie upadającej partii chadeckiej, jest dziś uważana za część establishmentu i najprawdopodobniej zajmie miejsce ODS w roli lidera obozu prawicowego. Budowanie

pozycji politycznej pod nową marką, z obietnicą zmiany kultury politycznej, bez bagażu dawnych afer wyróżnia TOP 09 na tle ODS i ČSSD, co trafia szczególnie do wielkomiejskiego elektoratu. Było to wyraźnie widać podczas tegorocznych wyborów prezydenckich, w których lider TOP 09 Karel Schwarzenberg przeszedł do drugiej tury z Milošem Zemanem. Tymczasem kandydat prowadzącej już wówczas w sondażach ČSSD uzyskał 16% głosów, a kandydat ODS zajął przedostatnią pozycję z poparciem niecałych 2,5%.

Projekt Andreja Babiša – ANO 2011

W przypadku ANO 2011 liderem i *de facto* właścicielem ruchu jest Andrej Babiš. Należący do niego holding Agrofert – potentat na rynku rolno-spożywczym i chemicznym – zapewnia mu pozycję drugiego najbogatszego człowieka w Czechach. W ponad 200 firmach w Czechach zatrudnia ok. 27 tysięcy osób. W 2011 roku Babiš założył stowarzyszenie Akcja Niezadowolonych Obywateli, które następnie przekształcił w ruch polityczny ANO 2011. W uzyskaniu dobrego wyniku może mu pomóc niedawna ofensywa Agrofertu na rynku medialnym. W skład holdingu wchodzą m.in. dwa popularne dzienniki *Mladá Fronta DNES* i *Lidové Noviny* oraz powiązane z nimi portale internetowe. Babiš zaangażował do pracy w ANO zaufanych współpracowników z Agrofertu, ponadto stara się przyciągać popularne nazwiska uwiarygodniające jego projekt. Osoby, które zrezygnowały ze współpracy z Babišem, zwracają uwagę na jego autorytarny sposób zarządzania partią. W efekcie, poza paroma wyjątkami, na listach wyborczych ANO brakuje ludzi z doświadczeniem w polityce.

Tożsamość ideowa ANO 2011 jest trudna do zdefiniowania. W strukturach europejskich władze partii nawiązały współpracę z Partią Europejskich Liberałów, Demokratów i Reformatorów (ALDE). Program ANO obiecuje obniżkę podatków, wzrost zatrudnienia i podniesienie efektywności administracji. Ugrupowanie przedstawia niewiele konkretnych rozwiązań, jego lider przekonuje natomiast, że państwo powinno być zarządzane racjonalnie i oszczędnie tak jak firma. W polityce zagranicznej ANO 2011 opowiada się za wzmacnianiem integracji europejskiej, kontynuacją uczestnictwa w misjach zagranicznych i „ekonomizacją" dyplomacji.

Krytycy Andreja Babiša wytykają mu członkostwo w partii komunistycznej oraz współpracę z czechosłowacką Służbą Bezpieczeństwa, co ma potwierdzać dokumentacja zgromadzona w słowackim Instytucie Pamięci Narodowej. Babiš stanowczo zaprzecza współpracy z wywiadem i stara się oczyścić z zarzutów przed słowackim sądem. Nie brakuje też zarzutów, że aktywność polityczna ma w pierwszej kolejności zabezpieczyć interesy biznesowe Agrofertu. Andrej Babiš dał się poznać jako krytyk importu żywności (głównie z Polski) i zwolennik wzmacniania krajowego przemysłu rolno-spożywczego.

Partia Praw Obywateli – Zemanowcy

W SPOZ decydujące słowo ma honorowy przewodniczący partii prezydent Miloš Zeman oraz najbliższy krąg jego współpracowników. O ile Miloš Zeman jednoznacznie kojarzy z politycznym establishmentem, jego najbliższe otoczenie oraz kierownictwo SPOZ stanowią głównie osoby, niemające za sobą wcześniejszej kariery politycznej. Nierzadko są to biznesmeni aktywni w relacjach z obszarem postsowieckim.

SPOZ powstała w 2009 roku na bazie stowarzyszenia grupującego przede wszystkim byłych współpracowników politycznych Miloša Zemana. Ich głównym celem było zapewnienie byłemu liderowi powrotu do polityki, a tym samym stworzenie możliwości rozwoju kariery dla jego współpracowników. Zadanie to udało się wykonać w 2013 roku, kiedy Miloš Zeman objął urząd prezydenta. Zaangażowanie SPOZ i powiązanych z nią osób w kampanię wyborczą Zemana procentowało stanowiskami dla jej liderów w Kancelarii Prezydenta, a później w rządzie Jiřiego Rusnoka, powołanym przez Zemana bez akceptacji ze strony Izby Poselskiej. Kolejnym krokiem w planach partii ma być wprowadzenie SPOZ do Izby Poselskiej.

Zdyskontowanie dużej popularności prezydenta nie jest jednak proste, a poparcie dla partii wciąż oscyluje w okolicach 5%. Problemem SPOZ jest brak silnego i rozpoznawalnego przywództwa – Miloš Zeman jako honorowy przewodniczący nie kryje poparcia dla partii, ale szefem SPOZ jest Zdeněk Štengl, nieznany większości Czechów. Choć udało się przekonać pięciu ministrów rządu Rusnoka do wystartowania z list wyborczych SPOZ, partii brakuje popularnych i cenionych twarzy w kampanii wyborczej. Zemanowcom zaszkodziły ponadto medialne spory o podział miejsc na listach wyborczych. Przy okazji jednego z takich konfliktów rozstanie z partią zapowiedział były najbliższy współpracownik Zemana – Miroslav Šlouf.

SPOZ określająca się jako partia centrolewicowa ma program niemal tożsamy z programem prezydenta. Są w nim m.in. propozycje antykorupcyjne, pomysł reformy ordynacji wyborczej i duży nacisk położony na państwowe inwestycje jako metodę wyjścia z kryzysu gospodarczego (m.in. realizacja projektu Dunaj–Odra–Łaba). W polityce zagranicznej SPOZ opowiada się za pogłębianiem integracji europejskiej. W polityce obronnej z jednej strony partia zapowiada zwiększenie zaangażowania w walkę z terroryzmem, z drugiej proponuje dalsze cięcia w budżecie obronnym. Jednocześnie SPOZ stawia na współpracę z armiami Grupy Wyszehradzkiej (co ma umożliwić dalsze oszczędności) oraz na współpracę z Rosją przy budowie europejskiego systemu obrony przeciwrakietowej.

Perspektywy powyborcze

Spór między tradycyjnymi partiami, odwołującymi się do klasycznych ideologii a nowymi ugrupowaniami staje się coraz wyraźniejszą osią podziału w czeskiej polityce. Partie prawicowe, których szanse na rządzenie po wyborach są ograniczone, kategorycznie wykluczyły powyborczą współpracę z ANO 2011. W innej sytuacji jest ČSSD, w której trwa spór na temat modelu relacji z prezydentem Zemanem – w przeszłości wieloletnim szefem tej partii. Dla ČSSD wejście w koalicję ze SPOZ oznaczałoby zacieśnienie współpracy z prezydentem, a tym samym osłabienie wpływów kierownictwa ČSSD, gdyż w takim układzie naturalnym liderem lewicy stałby się Miloš Zeman. Z tej perspektywy atrakcyjnym dla ČSSD rozwiązaniem mogłoby być zawarcie sojuszu z ANO 2011, ponieważ pozwoliłoby to socjaldemokratom na uniezależnienie się od prezydenta. Ryzykowny z punktu widzenia ČSSD może być natomiast brak ideowego zakotwiczenia ANO 2011, politycznego doświadczenia jej kandydatów oraz możliwy konflikt interesów między firmami Andreja Babiša a polityką rządu. Podobne problemy uniemożliwiły partiom prawicowym kontynuowanie współpracy ze Sprawami Publicznymi. Nie można jednak wykluczyć, że ČSSD podejmie współpracę z partią Andreja Babiša, zwłaszcza jeśli do Izby Poselskiej nie

wrócą po trzech latach posłowie Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej – Czechosłowackiej Partii Ludowej (KDU-ČSL), a negocjacje z Komunistyczną Partią Czech i Moraw (KSČM) okażą się zbyt trudne.